

Prof. dr hab. Andrzej de Lazari

Ocena dorobku naukowego dr Urszuli Cierniak oraz jej rozprawy habilitacyjnej
pt. Wiara i władza. Wokół sporu o katolicyzm i chrześcijańską Europę w
dziewiętnastowiecznej myśli i literaturze rosyjskiej, Wydawnictwo Akademii im. Jana
Długosza, Częstochowa 2013, 362 s.

Dr Urszula Cierniak należy do grona tych polskich rusycystów, którzy nie ograniczają swych badań wyłącznie do filologii i wychodzą poza tę dyscyplinę w stronę historii, filozofii, socjologii, religioznawstwa, politologii, antropologii. Dr Cierniak jest bez wątpienia badaczem interdyscyplinarnym i ze swoim dorobkiem naukowym mogłaby przystąpić do kolokwium habilitacyjnego również z religioznawstwa albo z historii.

Swą karierę naukową rozpoczęła od studiów nad staroobrzędowcami. Opublikowała szereg tekstów na ich temat w polskich i rosyjskich czasopismach oraz pracach zbiorowych, m.in. o „wizjach Antychrysta”, o „Świętej Rusi i carze w literaturze staroobrzędowców”, o ich działalności kaznodziejskiej, stosunku do śmierci, „stylu życia”, „wyobrażeniach o siłach zła”, o „obliczach grzechu”, o „wędrownościach do krain szczęśliwych” itp. (zob. *Wykaz osiągnięć w pracy naukowej*). Zsumowała swoje badania w rozprawie doktorskiej zatytułowanej *Literatura staroobrzędowców wobec tradycji kulturowej dawnej Rusi i procesu literackiego w Rosji czasów nowożytnych* (1995, promotor prof. dr hab. Ryszard Łużny), która w wersji opublikowanej nosi tytuł *Literacki wymiar kultury religijnej staroobrzędowców* (Wydawnictwo WSP, Częstochowa 1997, 198 s.). Dr Urszula Cierniak stała się dzięki tej książce i wspomnianym artykułom cenioną polską specjalistką od literatury i kultury staroobrzędowców (obok Irydy Grek-Pabisowej, Eugeniusza Iwańca, Elżbiety Przybył i Hanny Kowalskiej-Stus).

Nie zrzucając problematyki „starej wiary” i publikując o raskolnikach kolejne teksty (m.in. *Добродетель в литературе старообрядцев*; *Człowiek w eschatonie. Antropologia staroobrzędowców*) dr Urszula Cierniak rozpoczęła poważne studia nad rosyjską myślą prawosławną oraz nad historycznym konfliktem Cerkwi rosyjskiej z Kościołem rzymskokatolickim. W tym celu przeprowadziła kwerendy biblioteczne w Moskwie, w Nowym Jorku, w Pittsburghu, w Paryżu, Lyonie i w archiwum jezuitów w Vanves. Rezultatem tych badań są, z jednej strony, artykuły opisujące religijne poglądy rosyjskich myślicieli świeckich i duchownych (Aleksego Chomiakowa, Jurija Samarina, Iwana

Gagarina, Fiodora Dostojewskiego, Konstantego Leontjewa, Konstantego Pobiedonoscewa, Lwa Karsawina i Aleksandra Wołkońskiego), z drugiej – teksty o zabarwieniu religioznawczo-politologicznym (*Święta Rus i jej poszukiwania w dwudziestowiecznej Rosji; Wizja papieża w kulturze rosyjskiej; Prawosławie i katolicyzm – konfrontacja czy dialog?; Prawosławie a mocarstwowe ambicje Rosji; Papiestwo i łacińskość w rosyjskich dyskursach politycznych; Jan Paweł II i prawosławni patrioci; Dyskusja o prymacie papieża w dziewiętnastowiecznej Rosji, czyli polityka za kulisami religii itp.*).

W sumie dr Urszula Cierniak opublikowała do tej pory 54 artykuły w języku polskim i rosyjskim (ponad 40 po doktoracie) oraz 9 recenzji i sprawozdań pokonferencyjnych. Poza tym wraz z Jarosławem Grabowskim zredagowała dwie monografie zbiorowe: *Drogi i rozdroża kultury chrześcijańskiej Europy*, Częstochowa 2003 i *Dziedzictwo chrześcijańskiego Wschodu i Zachodu – między pamięcią a oczekiwaniem*, Częstochowa 2006. Sama zredagowała pracę zbiorową *W poszukiwaniu prawdy. Chrześcijańska Europa – między wiarą a polityką*, Częstochowa 2010. Przetłumaczyła również i opublikowała szereg tekstów rosyjskich uczonych.

Urszula Cierniak aktywnie uczestniczy w międzynarodowym życiu naukowym. Występowała z referatami na ponad 50 konferencjach, w tym na wielu poza granicami Polski. Sama była organizatorem trzech międzynarodowych konferencji w swojej uczelni w Częstochowie. Była również współrealizatorem jednego projektu/grantu międzyuczelnianego, dwóch międzynarodowych. Sama zrealizowała projekt w Lyonie w ramach stypendium rządu francuskiego o „Kwestii rzymskiej w literaturze i myśli rosyjskich emigrantów we Francji w XIX wieku” oraz kierowała czterema grantami zbiorowymi, realizowanymi w jej macierzystej uczelni. Współpracuje z uczonymi rosyjskimi, francuskimi, litewskimi i ukraińskimi, o polskich nie wspominając.

Dr Urszula Cierniak zsumowała swoje kilkunastoletnie badania interdyscyplinarne w rozprawie habilitacyjnej pt. *Wiara i władza. Wokół sporu o katolicyzm i chrześcijańską Europę w dziewiętnastowiecznej myśli i literaturze rosyjskiej*. Wykorzystała obszerną, wielojęzyczną literaturę przedmiotu, dotarła do materiałów archiwalnych i trudno dostępnych tekstów źródłowych.

Rozprawa składa się z obszernego wprowadzenia metodologicznego z kompetentnym omówieniem literatury przedmiotu oraz z trzech części: I. *Preludium: Ut unum sint-ne?*; II. *Wiek XIX*; III. *Postludium: Czy to już było?*.

Preludium ukazuje czytelnikowi średniowieczne źródła konfliktów rosyjskiego prawosławia z rzymskim katolicyzmem – z „łacinnikami”, „narodziny stereotypu katolika” na Rusi, spory wokół Soboru we Florencji (1439-1442) oraz ideę Trzeciego Rzymu w opozycji do Rzymu Pierwszego.

Część druga – zasadnicza – przenosi nas do wieku XIX. Trochę ten „przeskok” zaskakuje, gdyż w wieku XVIII stereotyp „łacinnika” nie zanikł przecież, co potwierdzają chociażby przywoływane przez dr Urszulę Cierniak dzieła Wasilija Tatiszczewa i Michaiła Szczerbatowa (s. 71). Z drugiej strony, warto byłoby wspomnieć, że za czasów Piotra Wielkiego stosunek władzy i klas wyższych do specjalistów-innowierców z Zachodu stał się bardziej tolerancyjny – to wtedy zbudowano w Moskwie, Petersburgu i Astrachaniu pierwsze kościoły rzymskokatolickie. I dlaczego później, za czasów Katarzyny II, mimo pojawienia się myśli oświeceniowej, rosyjski stosunek do rzymskiego katolicyzmu „uwstecznił się”? Czy zbyt wielu rzymskich katolików stało się poddanymi rosyjskiego imperatora po rozbiorach Polski?

Dowiadujemy się natomiast, „kto w wieku dziewiętnastym spierał się o katolicyzm w Rosji”, o „pogoni za chimera uniwersalnego chrześcijaństwa”, o „drogach rosyjskiego katolicyzmu”, o rosyjskim jezuitcie Iwanie Gagarinie i słowianofilach, którzy zdaniem autorki postawili „fundamentalne pytania”, podążamy „śladami *Listu do chrześcijan Wschodu* Piusa IX”, poznajemy ideę chrześcijańskiej Europy „w projektach katolików rosyjskich we Francji” i wreszcie stajemy przed nieco zaskakującym pytaniem – „Katolicyzm czy rewolucja?” (Pytania tego, muszę się przyznać, nie zrozumiałem, gdyż odpowiedzi nań nie potrafiłem dostrzec).

W części trzeciej, krótkiej – *Postludium: Czy to już było?* – dr Urszula Cierniak „przeskakuje” tym razem do współczesności i zastanawia się, na ile „spór prawosławia ze słowiańskim papieżem” bierze się z tradycji dziewiętnastowiecznej. Wskazuje również „przewinienia” Jana Pawła II, które zdaniem Patriarchatu Moskiewskiego stanęły na przeszkodzie jego podróży do Rosji. A zarzucano mu, że jest „zwolennikiem ekspansji katolików na Wschód i prozelityzm”, że jest obrońcą grekokatolików – ludzi, „którzy noszą ukradzione szaty”, że jest „papieżem epoki globalizacji”, że przede wszystkim jest Polakiem, a papieżem „jedynie w drodze łączenia obowiązków” i wreszcie pod koniec pontyfikatu – niedołążność (autorka mówi tu o „długowieczności”, co nie jest chyba trafnym określeniem problemu).

Rzecz jasna dr Urszula Cierniak w swojej rozprawie opisała jedynie wybrane polemiki rosyjskiej myśli prawosławnej z Kościołem rzymskokatolickim. Skupiła się przede wszystkim na tekstach mało znanych lub wręcz zupełnie nieznanymi, do których udało się jej dotrzeć. Można się oczywiście zastanawiać i spierać, czy jej dobór autorów i tekstów jest trafny, czy oddaje rzeczywistą atmosferę omawianych lat. Autorka usprawiedliwia się, że nie uwzględniła „głósów twórców już dobrze znanych i opisanych w literaturze przedmiotu, między innymi Fiodora Dostojewskiego i Władimira Sołowjowa” (s. 306), może jednak szkoda, że w jej rozprawie pojawiło się tak mało „głosu” oberprokuratora Synodu Konstantina Pobiedonoscewa, który przecież pod koniec XIX wieku przez 20 lat decydował o polityce Cerkwi? Sądom jego poprzednika, Dmitrija Tołstoja, autorka poświęciła zdecydowanie więcej miejsca, a wydaje się, że Pobiedonoscew był ciekawszym myślicielem i miał większy wpływ na postrzeganie świata przez rosyjską klasę rządzącą.

Takie pytania można mnożyć i każdy z czytelników doda swoje. Uważam jednak, że doktor Urszula Cierniak sensownie dobrała autorów i teksty, i przedstawiła bardzo ciekawą, kompetentną rozprawę „pozapinaną” na wszystkie merytoryczne „guziki”.

Mam do niej wszakże żal, że nie wyzbyła się w badaniach naukowych cechy, którą nazywam „partyjnością”. Niedawno recenzowałem rozprawę prawosławnego duchownego z Białorusi. Ocenilem ją pozytywnie, choć była strasznie „partyjna” – autor „zło” dostrzegał jedynie u „przeciwnika” – w myśli rzymskokatolickiej. Podobnie jest z rozprawą dr Urszuli Cierniak. Kościół i myśl rzymskokatolicką stara się ona usprawiedliwić przy wszelkich konfliktach, dla prawosławia usprawiedliwienia nie znajduje. „Zło” widzi na Wschodzie, nie dostrzegając, że identyczne znajdziemy na Zachodzie. Pisze np., że w dziewiętnastowiecznej Rosji „przejście na katolicyzm sytuowało konwertytów nie tylko na pozycji odstępców od wiary, ale także i przestępców” (s. 303), zapominając, że w naszej światłej Konstytucji 3 maja, z której tak jesteśmy dumni, znajdziemy następujące słowa: „Religią narodową panującą jest i będzie wiara święta rzymska katolicka ze wszystkimi jej prawami. Przejście od wiary panującej do jakiegokolwiek wyznania jest zabronione pod karami apostazji”. Takie były wówczas czasy.

W świeckiej pracy naukowej nie mówiłbym o „nawróceniu na katolicyzm” (s. 21, 304 i in.), a konsekwentnie – o „zmianie wyznania”, „zmianie konfesji” lub o „dokonaniu konwersji”. Staralbym się stosować słownictwo obiektywne, a nie „partyjne”. Mówiłbym również konsekwentnie o Kościele rzymskokatolickim, a nie o „katolickim”, gdyż Kościołem katolickim (powszechnym) jest również zdaniem rosyjskich wiernych Cerkiew prawosławna

(„Церковь есть Единая, Святая, Кафолическая [Соборная] и Апостольская”). Ciekawe, że po upadku komunizmu, w latach dziewięćdziesiątych, świadomość potrzeby takiej „poprawności politycznej” była, teraz natomiast „taki mamy klimat”, że student, który od pierwszej klasy szkoły podstawowej do matury miał co tydzień dwie lekcje religii, nie wie, co oznacza słowo „katolicki”.

Jako sympatyk myśli o. profesora Józefa Tischnera uważałbym na używanie słowa „prawda”, którym dr Urszula Cierniak rozpoczyna swą rozprawę: „Prawdę o tym, czym dla Rosjanina jest „wiara rzymska” wykrzyczał w *Idiocie* Fiodora Dostojewskiego książkę Myszkin” (s. 9). Niżej przecież sama udowadnia, że to żadna „prawda”, że „mówienie o tym, że katolicyzm był przez Rosjan postrzegany wyłącznie pejoratywnie nie oddaje rzeczywistego stanu” (tamże).

Starałbym się również zrozumieć obawy bardzo osłabionej, wręcz niedołączonej po komunizmie rosyjskiej Cerkwi prawosławnej przed prozelityzmem i masową ekspansją najprzeróżniejszych konfesji, w tym Kościoła rzymskokatolickiego, na postsowieckie terytoria. Watykan nie zawsze zachowywał się dyplomatycznie. Wspomnę „afere” z biskupem Jerzym Mazurem, który w 2001 roku rozesłał najserdeczniejsze życzenia noworoczne do syberyjsko-sachalińskich notabli i prasy jako „Apostolski Administrator Wschodniej Syberii i prefektury Karafuto”. Zdziwili się wówczas Rosjanie i zaprotestowali, że Watykan zmienia im nazwy geograficzne na japońskie i ustanawia „prefektury” i „administratorów”. Podobnie było rok później z powołaniem bez porozumienia z Kremlm i Patriarchatem rzymskokatolickiego metropolity w Moskwie oraz trzech diecezji (w Saratowie, Nowosybirsku i Irkucku). Po co takie błędy dyplomatyczne usprawiedliwiać? Słaba Cerkiew prawosławna bała się po prostu silnej zachodniej „siostry”, która nie zawsze okazywała jej „siostrzane” uczucia, stawiając ją przed faktami dokonanymi.

Powyższe uwagi mają wyłącznie charakter światopoglądowy i w żadnej mierze nie pomniejszają wartości merytorycznej monografii.

Podsumowując – jestem przekonany, że dorobek naukowy dr Urszuli Cierniak i jej rozprawa *Wiara i władza. Wokół sporu o katolicyzm i chrześcijańską Europę w dziewiętnastowiecznej myśli i literaturze rosyjskiej*, w pełni spełniająca ustawowe i merytoryczne wymogi stawiane rozprawom habilitacyjnym, upoważniają ją do przystąpienia do kolokwium habilitacyjnego.